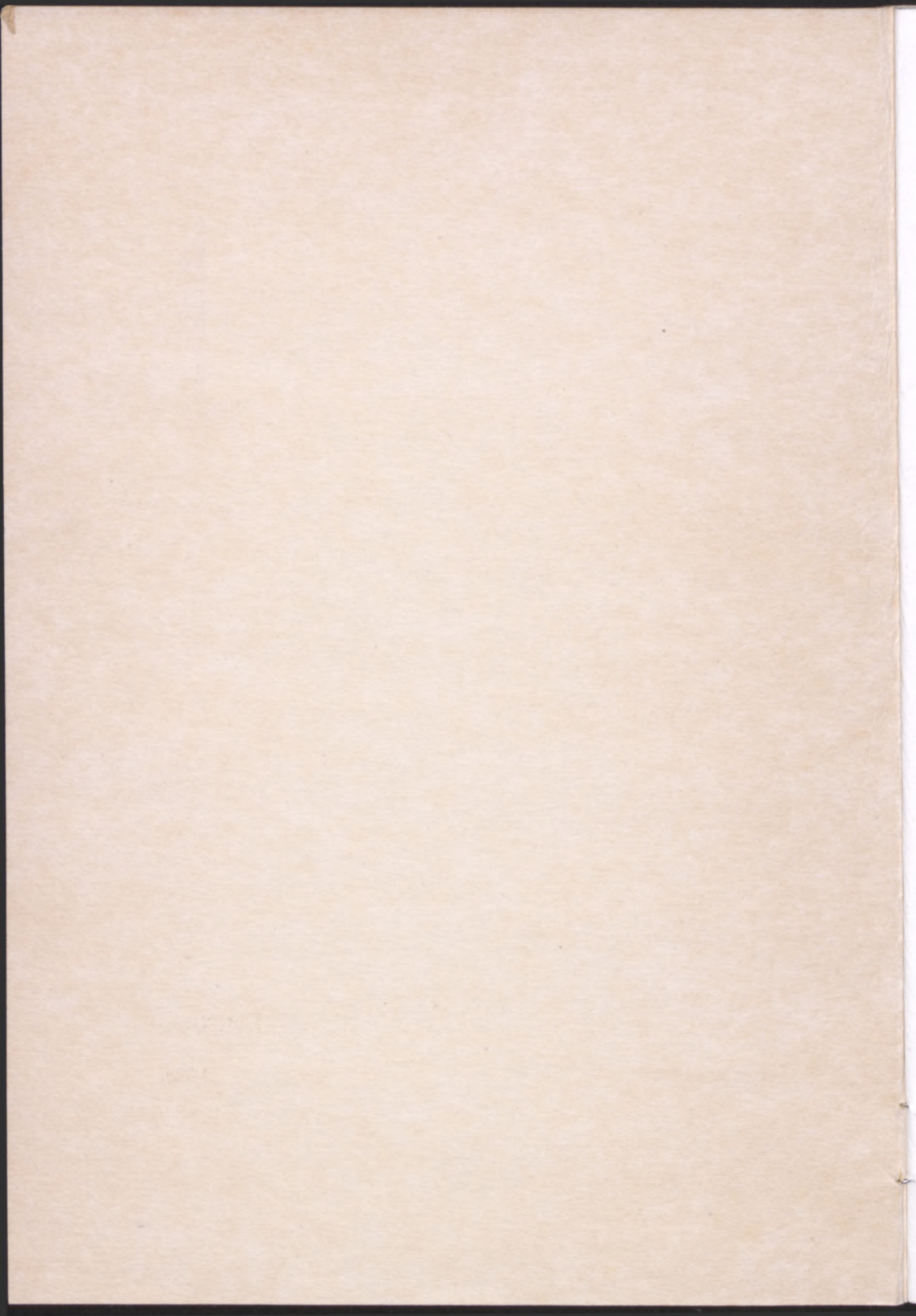


# WIADOMOŚCI



Wacław Iwanluk

MIEDZY PRZESZŁOŚCIĄ  
A TERAZIEJSZOCIĄ

"WIADOMOŚCI" I OKOLICE  
(1940 - 1981)

WYSTAWA

Patrzę na jego zieleń  
wśród porannych mgieł  
na moje słowa bez schar  
gdy słońce oczyszcza ziemię  
z nocnych rupieci -  
na obudzonego motyla  
w sennej drzemce  
którego puder kolorów  
w gorący dzień -  
jest żywy.

Myszę o uwieczonym kaktusie  
w glinianej doniczce  
i wiem  
że wie o wolności  
więcej  
niż ja o wolności.

BIBLIOTEKA UNIwersytetu M. KOPERNIKA

TORUŃ

1995



Redakcja i opracowanie Mirosław A. Supruniuk

Katalog wydany przy okazji wystawy  
pt. **"Wiadomości" i okolice 1940 - 1981**  
przygotowanej w Bibliotece UMK w Toruniu  
21 kwietnia 1995 roku.

Odbito w Bibliotece UMK 99 ręcznie numerowanych  
egzemplarzy

Nr .....

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU M. KOPIŃSKA  
TORUŃ  
1995

Wacław Iwaniuk

**MIĘDZY PRZESZŁOŚCIĄ  
A TERAŹNIEJSZOŚCIĄ**

*Stefanii Kossowskiej  
serdecznie*

Na oknie doniczka z chropawym kaktusem  
w kolczastym okryciu  
niczego nie wyjaśnia -  
ani mój nałóg pisania wierszy.

Patrzę na jego zielen  
wśród porannych mgieł  
na moje słowa bez echa  
gdy słońce oczyszcza ziemię  
z nocnych rupieci -  
na obudzonego motyla  
w sennej drzemce  
którego puder kolorów  
w gorący dzień -  
jest żywy.

Myślę o uwieczonym kaktusie  
w glinianej doniczce  
i wiem  
że wie on o życiu  
więcej  
niż ja o wolności.

(Z tomu: *Moje strony świata*. Paryż: Instytut Literacki, 1994)



## WYSTAWA "WIADOMOŚCI" W TORUNIU

Bardzo żałuję, że nie mogę być obecna na otwarciu wystawy "Wiadomości", chcę jednak powitać ją choć z daleka. Jest ona potwierdzeniem przyjęcia przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika archiwum "Wiadomości", i w moim powitaniu radość, że ten emigracyjny dorobek kulturalny, liczący pół wieku, znalazł godne miejsce, gdzie będzie nadal służyć kulturze - łączy się z naturalnym żalem rozstania. Byłam związana z "Wiadomościami" tylko przez jeden okres ich historii, ale że stałam się ostatnim ogniwem, na mnie spadł obowiązek doprowadzenia ich do końca - i pożegnania.

W ubiegłym roku minęła setna rocznica urodzin redaktora Mieczysława Grydzewskiego i siedemdziesiąta rocznica założenia przez niego w Warszawie "Wiadomości Literackich". Gdy Grydzewski zachorował z końcem 1966 roku - by już nigdy nie wrócić do pracy, choć żył jeszcze ponad trzy lata - był przez 43 lata redaktorem jednego pisma - wówczas rekord w polskim dziennikarstwie (a podobno i w europejskim), później pobity przez red. Giedroycia w "Kulturze" i red. Turowicza w "Tygodniku Powszechnym". Grydzewski pozostał jednak przy innym rekordzie; prowadził to samo, założone przez siebie, pismo w trzech krajach, w trzech miastach: Warszawie, Paryżu i Londynie. Warszawskie "Wiadomości Literackie" zmieniły nazwę z wybuchem wojny na "Wiadomości Polskie", nawiązując do pisma Juliana Klaczki z zesłowieczonej emigracji, a potem, po wojnie pozostały bez przymiotnika jako "Wiadomości".

Przedwojenne "Wiadomości Literackie" były przez pewne koła atakowane jako bojowo-liberalne, zbyt śmiało postępowe, kosmopolityczne. Na emigracji stały się dla niektórych znowu zbyt zachowawcze, zbyt prostolinijnie narodowe. Wbrew pozorom - nic się nie zmieniło. Było to to samo pismo i ten sam

redaktor. Motorem jego działania przez całe życie, od młodości, był patriotyzm. Urodzony w zasymilowanej żydowskiej rodzinie mieszczańskiej, był obywatelem Polski Idealnej, zakochany w jej historii, kulturze, literaturze.

Profesor Henryk Paszkiewicz, znany w Anglii historyk, rusycysta, był w Warszawie kolegą uniwersyteckim Grydzewskiego u prof. Handelsmana. Opowiedział mi w Londynie wydarzenie z tamtych czasów. Był rok 1918 i właśnie został podpisany pokój brzeski; Paszkiewicz któregoś wieczoru poszedł do pustego o tej porze seminarium, by w spokoju popracować. Nagle w rogu pokoju usłyszał jakiś szmer. Rozsunął stojące tam mapy i zobaczył łkającego Grydzewskiego.

- *Kolego, co wam się stało, co wam jest?*

- *Straciliśmy Chełmszczyznę - zaszłochał Grydzewski.*

W dwudziestoleciu niepodległości, w swym warszawskim piśmie, którego lektura - jak wspomniał niedawno red. Giedroyc w swojej autobiografii - była *promowaniem na inteligenta* - Grydzewski nie potrzebował inaczey okazywać swego patriotyzmu jak przez służbę kulturze i literaturze. Wtedy strzegł wolności i niepodległości myśli i słowa. Po 1939 roku uaktywnił się znowu ten jego młodzieńczy, żarliwy patriotyzm. Od wojny "Wiadomości Polskie" piórem redaktora i jego współpracowników z Zygmuntem Nowakowskim na czele, wołały głośno o krzywdach Polski i walczyły o jej prawo do wolności i suwerenności. Nie było to bez znaczenia, skoro - jak ujawniły otwarte niedawno angielskie archiwa państwowe sprzed pół wieku - Stalin depeszą zażądał od rządu angielskiego zamknięcia "Wiadomości". A jego minister Wyszyński z furią krzyczał do ambasadora prof. Stanisława Kota - który to przytoczył w swych wspomnieniach - że "Wiadomości" to *najbardziej zajadle antyradzieckie pismo na całej naszej półkuli*. Zapłaciły za to, zmuszone do milczenia przez dwa ostatnie lata wojny.



Od 1946 roku "Wiadomości" ukazywały się jeszcze przez dwadzieścia lat pod redakcją Grydzewskiego, a od jego choroby przez dalsze 15 lat redagowane najpierw przez Michała Chmielowca, potem - z powodu jego choroby - na zmianę ze mną, a po jego śmierci w 1974 roku, przeze mnie do roku 1981, gdy musiałam je zamknąć z powodu zbyt licznych praktycznych trudności. Ale do tej ostatecznej decyzji przyczyniło się też moje przeświadczenie, że pismo spełniło swoje zadanie. Żyliśmy wtedy wszyscy w euforii, otoczeni w redakcji plakatami "Solidarności" i czuło się - choć jeszcze mgliście, ale już z pewną nadzieją - że przychodzi NOWE. I że czas ustąpić miejsca innym. Po zamknięciu "Wiadomości" najważniejsze dla mnie stało się zabezpieczenie tego co zostało po piśmie, z wielką korespondencją na czele. Przyszła wtedy z pomocą Fundacja Lanckorońskich w osobie jej założycielki prof. Karoliny Lanckorońskiej i jej prezesa Jana Badeniego, przez wiele lat mecenasa "Wiadomości" i fundatora licznych nagród pisma - i archiwum znalazło w Fundacji bezpieczne schronienie. Dzięki temu przetrwał tam przez kilkanaście lat skansen "Wiadomości", umożliwiając pracę nad nim, tak mnie, która realizowałam kwerendy z różnych stron świata, jak i młodym naukowcom z kraju, których mogłam tam wprowadzać.

Emigracja nie wychowuje następców, co nie jest przyganą, tylko stwierdzeniem naturalnej konsekwencji rodzenia się i życia poza krajem. Więc tak jak nie było mowy o przekazaniu prowadzenia pisma młodszym, tak samo musiałam się liczyć z tym, że niedługo nie będę już mogła zajmować się archiwum i zostanie ono wtedy zamknięte i bezczynne. Łaska losu sprawiła, że otworzyła się Polska i możliwość przekazania spuścizny po "Wiadomościach" do kraju.

Dlaczego wybrałam Toruń? - pytano mnie parokrotnie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Wielka tradycja Uniwersytetu Wileńskiego, przeniesiona znad Wilii nad Wisłę; bliskie powi-



TRZY WCIĘLENIA "WIADOMOŚCI"

zania z wieloma wybitnymi ludźmi kultury - że wymienię tylko prof. Henryka Elzenberga i Zbigniewa Herberta wśród wielu innych. A także okoliczność, że spotkałam dwoje archiwistów toruńskiego uniwersytetu: Annę i Mirosława Supruniuków, którzy podczas swych pobytów w Londynie pracowali w Archiwum "Wiadomości", dobrze je poznali - jak również historię i tradycję "Wiadomości" - i zobaczyłam w nich ludzi, którym z pełnym zaufaniem chciałabym powierzyć opiekę nad dalszym istnieniem Archiwum.

Jestem ogromnie wdzięczna Jego Magnificencji Rektorowi prof. Andrzejowi Jamiołkowskiemu za jego życzliwość i zrozumienie, jakie okazał w naszej korespondencji, która doprowadziła do przeniesienia Archiwum z Londynu do Torunia. Mam liczne dowody zainteresowania tym skromnym wydarzeniem - nawet do Londynu dotarły do mnie zespoły telewizyjne i odgłosy prasowe. Słyszę także o dalszych projektach i widzę z radością, że dziedzictwo po "Wiadomościach" będzie dalej służyło polskiej kulturze. Redaktor Grydzewski powtarzał często pod koniec życia, że chciałby, aby "Wiadomości" skończyły się honorowo. Myślę, że gdyby był świadkiem dzisiejszej chwili, mógłby sobie pomyśleć, że spełniło się to jego życzenie.

**Stefania Kossowska**

(Tekst przemówienia na otwarciu wystawy spisany z kasyety nadesłanej przez autorkę)

Ukazywały się one w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy, ale czytało je znacznie więcej osób - na emigracji i w kraju, dokąd

## Od TRZY WCIELENI "WIADOMOŚCI"

"Wiadomości" były najbardziej znanym i najdłużej wychodzącym polskim czasopismem literackim XX wieku. Założone w 1924 roku w Warszawie wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przez młodego wówczas historyka (ucznia Macelego Handelsmana) i przyjaciela poetów skupionych wokół miesięcznika "Skamander" (którego notabene również był założycielem i przez lata redaktorem naczelnym) Mieczysława Grydzewskiego - któremu przez wszystkie lata w Polsce i na wygnaniu towarzyszył współwydawca Antoni Borman - w bardzo krótkim czasie zdominowały polską prasę literacką. W latach międzywojennych współpracowali z pismem niemal wszyscy czołowi polscy pisarze i publicyści, a na łamach tygodnika ukazywały się tłumaczenia całej światowej literatury. Wzorowane do pewnego stopnia na paryskich "Nouvelles Litteraires" (przez czas jakiś ukazywał się dodatek do pisma przeznaczony na zagranicę pt. "La Pologne Litteraire") były żywym, nie stroniącym od sensacji tygodnikiem na wysokim poziomie literackim. Oceny i recenzje zamieszczane w "Wiadomościach" kształtowały modę; decydowały o powodzeniu książek i literackiej pozycji ich autorów, a przyznawane przez redakcję pisma nagrody nobilitowały w stopniu nie mniejszym niż wyróżnienia Polskiej Akademii Literatury.

"Wiadomości Literackie" kierując się ogólnie pojętym liberalizmem i wolnością słowa, narażone były często na konflikty z władzami, klerem i częścią skrajnie-nacjonalistycznych ugrupowań politycznych. W tygodniku publikowali pisarze o różnych przekonaniach, a ambicją Grydzewskiego było takie łamanie numeru by na jednej stronie obok siebie znaleźli się autorzy o skrajnie różnych poglądach.



Ostatni numer "Wiadomości Literackich" ukazał się we wrześniu 1939 roku. Mieczysławowi Grydzewskiemu i Antoniemu Bormanowi wraz z przyjaciółmi i współpracownikami udało się przedostać przez Rumunię i Włochy do Francji, gdzie dzięki zasiłkowi rządu polskiego i prywatnej pomocy, "Wiadomości" odrodziły się w marcu 1940 roku. Pismo nazywało się "Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie" i wychodziło w Paryżu do chwili wkroczenia wojsk niemieckich w czerwcu 1940 roku. Było kontynuacją "Wiadomości Literackich", chociaż z nową redakcją i nowymi autorami. I przestało być apolityczne. Sygnował je oficjalnie Zygmunt Nowakowski, chociaż faktycznym redaktorem naczelnym był Mieczysław Grydzewski. W lipcu 1940 roku "Wiadomości Polskie" przeniosły się do Londynu, gdzie osiadł Prezydent, rząd RP i urzędy. Ukazywały się do lutego 1944 roku pomimo cenzury i nacisków ze strony władz angielskich sugerujących zmianę profilu pisma.

Zbyt natarczywe przypominanie o krzywdach ze strony sowieckiego alianta, odkrycie grobów w lesie katyńskim i związane z tym śledztwo Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którego "Wiadomości Polskie" domagały się na swoich łamach, spowodowało likwidację tygodnika w początkach 1944 roku.

Pozbawiony pisma Mieczysław Grydzewski redagował almanachy na zamówienie Ministerstwa Informacji i Dokumentacji oraz 2 Korpusu i opracowywał tematyczne antologie, które miały zastąpić tygodnik. Pisał też artykuły do polskich czasopism wojskowych i cywilnych rozsianych po całym świecie. W Bibliotece "Orła Białego" wydał własną pracę o zajęciu Warszawy przez armię Suworowa w 1794 roku.

W kwietniu 1946 roku, dzięki dotacji Rządu RP na Uchodźstwie, Grydzewski wraz z Bormanem wznowili wydawanie pisma, które tym razem nosiło tytuł "Wiadomości". Ukazywały się one w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy, ale czytało je znacznie więcej osób - na emigracji i w kraju, dokąd



docierały pomimo zakazów. O wysokim poziomie pisma decydowali przede wszystkim jego autorzy - najwybitniejsi pisarze i publicyści emigracyjni, z Wierzyńskim, Lechoniem, Mackiewiczami, Goetlem, Hemarem i Łobodowskim na czele. Przyznawana przez londyńskie "Wiadomości", od 1958 roku aż do końca lat 80-tych (pomimo formalnego zamknięcia pisma), nagroda literacka była prestiżowym wyróżnieniem na emigracji, chociaż nie łączyła się z wysokim honorarium.

W ostatnim, trzecim, wcieleniu "Wiadomości" ukazywały się przez 35 lat, do kwietnia 1981 roku. Początkowo na dwóch, potem czterech stronach drukowanych w Brukseli, rozrastały się powoli pod troskliwą i upartą redakcją Mieczysława Grydzewskiego. Kiedy Grydzewski zachorował w połowie lat 60-tych, pismem zarządzali: Michał Chmielowiec, a po jego śmierci w 1974 roku Stefania Kossowska, której przypadł smutny obowiązek likwidacji tygodnika.

W połowie 1994 roku ostatni redaktor "Wiadomości" podjęła decyzję o przekazaniu bezcennego archiwum redakcyjnego tygodnika Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu.

### **Archiwum "Wiadomości"**

Archiwum "Wiadomości" to archiwum trzeciego, emigracyjnego wcielenia tygodnika, założonego i prowadzonego w Londynie przez Mieczysława Grydzewskiego, Michała Chmielowca i Stefanię Kossowską. Pismo ukazywało się od kwietnia 1946 roku do kwietnia 1981. Nie wiemy, co stało się z archiwum redakcyjnym warszawskich "Wiadomości Literackich" i "Skamandra", które znajdowało się w chwili wybuchu wojny w lokalu redakcji przy ulicy Żłotej 8 m.5. O ile nie uległo zniszczeniu we wrześniu 1939 roku, w czasie bombardowania Warszawy, spłonęło najpewniej podczas powstania warszawskiego lub w czasie



ewakuacji miasta w pierwszej połowie października 1944 roku. Dom Grydzewskich, w którym mieściła się redakcja "Wiadomości Literackich", palił się w czasie powstania wielokrotnie, chociaż stał jeszcze, gdy ewakuowano ludność Warszawy. W 1959 roku Jarosław Iwaszkiewicz pisał w liście do Grydzewskiego: *W tej chwili na terenie Złotej 8 nie ma nic, stoi tylko buda, w której mój przyjaciel medyk ma gabinet rentgena...*

Podobny los spotkał archiwalia gromadzone w czasie wojny. Z lat 1940-1944 (okresu działalności "Wiadomości Polskich") zachowała się jedynie niewielka część korespondencji urzędowej z Ministerstwem Informacji i innymi agendami Rządu RP na Uchodźstwie oraz władzami brytyjskimi, w tym. m.in. listy Stanisława Kota i Antoniego Balińskiego z 1940 roku, będące swego rodzaju "świadectwem moralności" pisma przynoszonego do Londynu, oraz korespondencja z ministrem Stanisławem Strońskim w sprawie cenzurowania tygodnika. Zaginęła korespondencja z Tuwimem, Lechoniem, Wierzyńskim, Pawlikowską, Słonimskim, Pruszyńskim i in.

W kwietniu 1946 roku Grydzewski wznowił wydawanie "Wiadomości" w nowym lokalu na 27 Rosary Gardens, gdzie redakcja tworzona była praktycznie od zera. Dopiero w połowie lat 50-tych pismo wróciło na Great Russell Street (przy ulicy tej znajduje się British Museum), tym razem pod numer 67. Tam też przygotowywane były kolejne numery tygodnika aż do ostatniego z kwietnia 1981 roku.

Jeszcze przed likwidacją "Wiadomości", w marcu 1981 roku, Stefania Kossowska i powiernicy tygodnika zdecydowali o zdeponowaniu archiwów "Wiadomości" w siedzibie Fundacji z Brzezia Lanckorońskich przy 20 Eardley Crescent. Archiwum "Wiadomości" przechowywane u Lanckorońskich przez ponad trzynaście lat, było swego rodzaju skansenem. Znajdowały się w nim meble i wyposażenie dawnej redakcji, obrazy, pamiątki po redaktorze Mieczysławie Grydzewskim, część książek z ogro-



mnej i bardzo specyficznej podręcznej biblioteki Grydzewskiego, oprawne komplety roczników czasopism i paczki korespondencji redakcyjnej z lat 1946-1981.

Korespondencja pisarzy i publicystów współpracujących z "Wiadomościami" jest archiwum szczególnym. Zawiera informacje zarówno o piśmie - sposobie jego redagowania - jak i nieznane bliżej dane biograficzne dotyczące autorów, w tym pisarzy "jednej książki", nie istniejących praktycznie poza łamami londyńskich "Wiadomości". Rację ma Rafał Habielski pisząc, że zebrane w archiwum listy są *źródłem nie tylko do dziejów pisma, lecz także źródłem do zbiorowej biografii jego współpracowników*. I - dodajmy - znakomitym źródłem do dziejów emigracji w ogóle.

W latach 1982-1994 z archiwum korzystali bezpośrednio w Londynie lub korespondencyjnie, dzięki ogromnej pomocy redaktor Kossowskiej autorzy prac o polskiej emigracji politycznej i literackiej, wydawcy korespondencji emigracyjnych, w tym również badacze z Polski. Zawsze towarzyszyła im serdeczna życzliwość redaktor Stefanii Kossowskiej i Jana Badeniego z Fundacji Lanckorońskich. Prace oparte na materiale archiwum ukazywały się w wydaniach książkowych i czasopismach.

Spuścizny najwybitniejszych pisarzy, archiwa redakcji i oficyn wydawniczych bogate są w tysiące interesujących zarówno pod względem literackim, jak i historycznym listów. Są one jednak w ogromnej większości nieznane badaczom i czytelnikom. Przytoczmy na koniec bardzo ważne zdanie z artykułu Pawła Kądzieli, napisane przy okazji druku listów Kazimierza Wierzyńskiego do Jana Parandowskiego: *Kto wie, czy w miarę ujawniania prywatnych archiwów i udostępniania zbiorów epistolarnych zasłużonych ośrodków wydawniczych emigracji politycznej po 1939 r. [...] nie okaże się, iż to, co na obczyźnie powstało najciekawszego, co pozostanie jako wspomnienia,*



*najciekawszy dokument historyczny ostatniego półwiecza, to nie spisane pod koniec życia, retrospektywne i często wymagające wielu uściśleń i weryfikacji pamiętniki oraz wspomnienia, lecz listy, których nadawcy reagowali natychmiast na wydarzenia, listy, w których przechowany został klimat epoki.*

\*\*\*

Od listopada 1994 roku archiwum "Wiadomości" znajduje się w bibliotece UMK w Toruniu, gdzie otrzymało samodzielne pomieszczenie. Po uporządkowaniu i opracowaniu materiały archiwalne udostępnione zostaną badaczom.

Mirosław Adam Supruniuk

## Mieczysław Jerzy GRYDZEWSKI

(ps.: jam, Jotem, M.J.G., mg, mjj, nh, Scrutator, Silva, )

Urodzony 27 grudnia 1894 roku w Warszawie, w rodzinie średnio-zamożnej żydowskiej burżuazji, która dwukrotnie zmieniała nazwisko rodowe Grützhändler na Grycendler i na Grydzewski. Syn Jakuba i Cecylii z Beudelschów. W czasie I wojny rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Moskiewskim, które skończył w Warszawie pod kierunkiem prof. Marcelego Handelsmana uzyskując stopień doktora nauk filozoficznych. W latach studiów współpracował z pismem "Pro arte et studio" (później "Pro arte"), którego został w 1918 roku faktycznym redaktorem naczelnym. Tam też debiutował tekstem "Konstytucja 3 maja a Deklaracja praw człowieka i obywatela" (z. 2). Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w redakcji nocnej warszawskiego "Kurieru Polskiego".

W czasie wojny 1920 roku zgłosił się, wraz z Lechoniem i Tuwimem, do służby w Biurze Prasowym Naczelnego Dowództwa.

Od 1920 roku wydawał, a od 1921 również redagował miesięcznik "Skamander", który ukazywał się do roku 1928 oraz w latach 1935-1939. W 1922 roku doktoryzował się na podstawie rozprawy o stosunkach polsko-francuskich za czasów Stanisława Augusta. W 1924 roku założył wraz z Antonim Bormanem "Wiadomości Literackie" - największy i najważniejszy polski tygodnik literacki w latach międzywojennych, wychodzący wraz z dodatkami: "To-To" i "Pani", który redagował do września 1939 roku. Od 1926 roku Grydzewski wydawał ponadto "La Pologne Littéraire" - mutację "Wiadomości Literackich" dla zagranicy. W 1936 roku redagował i wydawał miesięcznik "Przyjaciel Psa". W latach 1931-1932 pisał "Kroniki zagraniczne" dla "Kultury" redagowanej przez Kazimierza Wierzyńskiego.

Ostatni numer "Wiadomości Literackich" ukazał się z datą 3.09.1939 roku; 13 września Grydzewski opuścił Polskę i dotarł przez Rumunię i Włochy do Paryża. Od marca do czerwca 1940 roku w Paryżu wydawał i redagował tygodnik "Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie" (formalnie jako redaktor występował Zygmunt Nowakowski), przeniesiony w lipcu tegoż roku do Londynu. W latach 1940-1944 redagował dla wydawnictwa M. I. Kolin serię wydawniczą pn. "Książnica Polska" (wraz z Z. Nowakowskim). "Wiadomości Polskie" zostały zamknięte decyzją władz angielskich w lutym 1944 roku.

W latach 1944-1946 Grydzewski przygotował dla kilku polskich pism emigracyjnych ("Orzeł Biały", "W drodze", "Tygodnik Polski", "Polska Walcząca", "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" i in.), pod pseudonimem



Scrutator, recenzje z książek angielskich dotyczących Polski - łącznie ponad 50 artykułów. Sporadycznie robił to także później, m.in. dla "Wiadomości", "Tygodnia Polskiego" i "Kalendarza DP". Na zamówienie Ministerstwa Informacji i 2 Korpusu zredagował kilka tematycznych antologii literackich, z których ukazała się jedynie antologia poezji.

Po likwidacji pisma Grydzewski wydał kilkanaście almanachów w seriach: Biblioteka "Wczoraj i dziś" oraz Biblioteka Ziemi Naszej, które miały zastąpić tygodnik.

W kwietniu 1946 wznowił wydawanie pisma pod nazwą "Wiadomości", które redagował samodzielnie do grudnia 1966 roku. Ciężko chory przekazał pismo "Następcy" - Michałowi Chmielowcowi, samemu redagując jedynie rubrykę "Silva rerum". W "Wiadomościach" redagował samodzielnie działy: "Silva rerum", "Polonica", "Kronikę" i "Książki nadesłane".

W 1957 roku Grydzewski powołał emigracyjną Akademię Literatury, zwaną "Akademią Grydzewskiego" i ustanowił doroczną nagrodę "Wiadomości" za najlepszą książkę wydaną na obczyźnie i najlepszy utwór publikowany w tygodniku. Jury nagrody przyznawało wyróżnienia do roku 1990.

Zmarł 9 stycznia 1970 roku w Londynie, a prochy, zgodnie z jego życzeniem, rozsypano na cmentarzu Golders Green.

#### **Twórczość:**

*Na 150-lecie rzezi Pragi (4 listopada 1794). O próbie rehabilitacji Suworowa.* Londyn 1945;

*150-lecie rzezi Pragi.* Włochy: 2 Korpus, 1945;

*Silva rerum.* Teksty z lat 1947-1969 w wyborze Jerzego B. Wójcika.

Gorzów Wielkopolski: Silva rerum, 1994;

*Szkice.* [Wybór P. Kądziela]. Warszawa 1994;

#### **Drukowana korespondencja:**

*Listy do Tuwima i Lechonia (1940-1943).* Opr. J. Stradecki. Warszawa 1986;

Z Gombrowiczem - "Odra" 11-12/1991

Z Iwaszkiewiczem - "Twórczość" 2/1994

#### **Redakcja i opracowanie:**

*Jan Henryk Dąbrowski. Wizerunek twórcy legionów polskich.* Rzym 1945;

*Kraj lat dziecińczych.* Londyn 1942 (wraz z Ksawerym Pruszyńskim); II wyd.: Puls, 1987;

*Pamięci Jana Lechonia.* Londyn 1958;

J. Lechoń: *Dzienniki, T. 1-3.* Londyn 1967 (także wstęp do T.1)

J. Piłsudski: *Pisma wybrane.* Londyn 1943;

*Warszawa w pieśni. Wiersze i poematy.* Wybrał i ułożył M. Grydzewski.

Londyn 1947;

*Wiersze o Warszawie.* Londyn [1941];

*Wiersze polskie wybrane. Antologia poezji od "Bogu rodzicy do chwili obecnej.* Zebrał i ułożył M. Grydzewski. Londyn 1945; II wyd.: 1946;

*Jednodniówka Pisarzy Polskich. "A wiesz Ty, co z Polską będzie..?"* Londyn 1945;

*Magazyn rzeczy ciekawych i użytecznych. Duch gniazda.* Londyn 1945;

*Pamiętnik wędrowca. Dziewczyna z Champs - Elysées.* Londyn 1946;

*Biblioteka londyńska. Balast serdeczny.* Londyn 1946;

*Almanach historyczno-literacki. Wiek kłęski.* Londyn 1946;

#### Biblioteka "Wczoraj i dziś":

*Ojczyzna i wolność.* Londyn 1945;

*Dyplomatyka i łowy.* Londyn 1945;

*Święty płomień.* Londyn 1945;

*Na angielskim brzegu.* Londyn 1945;

*Wspomnienia i wspominki.* Londyn 1945;

*Szósta kolumna.* Londyn 1946;

*Na romantycznym szlaku.* Londyn 1946;

#### Biblioteka Ziemi Naszej:

*Kalejdoskop warszawski.* Londyn 1945;

*Niezlomni.* Londyn 1946;

*Postaci kobiece w prozie i malarstwie polskim.* Londyn 1946;

*Wspomnienia o Mickiewiczu.* Londyn 1947;

#### **Publikował w:**

1924-1939 - Pro arte et studio; Skamander; Wiadomości Literackie; Kultura (Warszawa); To-To;

1940-1968 - Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie; Wiadomości; Tygodnik Polski; Orzeł Biały; Polska Walcząca; Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza; W drodze; Kalendarz Dziennika Polskiego; Tydzień Polski;

#### **Nagrody:**

1950 - Nagroda Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza

1967 - Nagroda im. Anny Godlewskiej

1967 - Nagroda Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego

Anna Supruniuk



## Antoni BORMAN

(ps.: Kaloma)

Urodzony 30 lipca 1897 roku w Warszawie, gdzie skończył szkołę średnią w 1915 roku. Rozpoczęte studia architektoniczne na Politechnice Warszawskiej przerwała wojna polsko-bolszewicka. W 1920 roku zgłosił się jako ochotnik do wojska, skończył szkołę oficerską i został zdemobilizowany w randze podporucznika.

Po wojnie założył firmę reklamową "Plakat" działającą na terenie całej Polski. W 1924 roku wraz z Mieczysławem Grydzewskim rozpoczął wydawanie tygodnika literackiego "Wiadomości Literackie", którego był administratorem do września 1939 roku. Borman był też pomysłodawcą tytułu pisma. W latach 1924-1939 był ponadto wydawcą dodatków do "Wiadomości Literackich": "Przyjaciela Psa" (1926), "To-To" (1925-1926), "Pani".

Powołany do wojska 1 września 1939 roku walczył aż do upadku Polski i zajęcia kraju przez Niemców. W grudniu 1939 roku, poszukiwany przez gestapo, uciekł przez Słowację i Węgry do Francji. Zwolniony z wojska ze względu na stan zdrowia pracował w Ministerstwie Informacji przygotowując wystawę o Polsce i broszury propagandowe. Wraz z Mieczysławem Grydzewskim założył tygodnik "Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie".

Po ewakuacji do Anglii organizował na polecenie Ministerstwa Informacji wystawy poświęcone Polsce, z którymi objeżdżał miasta w różnych regionach Wielkiej Brytanii. Po likwidacji "Wiadomości Polskich" w lutym 1944 roku, jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie wziął udział w inwazji i walczył we Francji, Belgii i Holandii w szeregach 1 Dywizji Pancерnej gen. Maczka. Po wojnie, wiosną 1945 roku urządzał w Brukseli wystawę propagandową pt. "La Pologne notre alliée", która została później przeniesiona do Luksemburga i Paryża. Pozostając na kontynencie szukał źródeł finansowania "Wiadomości".

W październiku 1945 roku udał się do Rzymu z poleceniem urzędzenia wystawy pod auspicjami 2 Korpusu gen. Andersa. Z powodu odwołania Korpusu do Anglii wystawa nie doszła do skutku.

W latach 1945-1946 zabiegał o zgodę na wydawanie "Wiadomości" w Rzymie, jako pisma 2 Korpusu. W marcu 1946 roku był członkiem jury konkursu literackiego miesięcznika "Naokoło świata" wychodzącego w Rzymie oraz tłumaczył dla pisma "Na szlaku kresowej" opowiadania Armanda Silvestre, używając pseudonimu Kaloma.

W latach 1940-1944 uczestniczył w redagowaniu "Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich", a od 1946 roku był współwydawcą i administratorem "Wiadomości", w których opracowywał dział reklam i korespondencji. Był też pomysłodawcą i wydawcą antologii "Warszawa w pieśni" opracowanej przez Mieczysława Grydzewskiego w 1947 roku.

Pisał bardzo niewiele, głównie do "Wiadomości".

Zmarł w Londynie 16 września 1968 roku zapisawszy cały majątek Mieczysławowi Grydzewskiemu.

**Publikacje w antologiach:**

XXX-lecie "Wiadomości". Londyn 1957

**Opracował i zredagował:**

Leconte J.-R.: *L'aide des officiers polonais exilés à la renovation militaire Belge 1832-1853*. Bruxelles 1945;

**Tłumaczył:**

Conan-Doyle A.: *Pies Baskerville'ów*. Rzym 1946 (pod ps. Kaloma)

Mirosław A. Supruniuk

\*\*\*

**Michał CHMIELOWIEC**

(ps.: Michał Sambor, M.C., M.Ch., M.S., Michał Chm., Następca, Zastępca; godła na konkursach: "42", "Witów", "Jałow.iec".)

Urodzony 19 października 1918 w Samborze, syn Mariana i Olgi z Rozenów (oboje nauczyciele gimnazjalni - tak jak i dziadkowie). Szkołę średnią ukończył w Krakowie, zdając maturę w r. 1936 w Gimnazjum im. Jana Sobieskiego. W tymże roku wstąpił na Uniwersytet Jagielloński. Studiował tam do wybuchu wojny filologię polską i nauki filozoficzne (tzw. filozofia ścisła). Będąc zaledwie na trzecim roku studiów uzyskał już zatwierdzenie obranego tematu pracy magisterskiej, co było uważane za dowód szczególnego uznania ze strony profesora Stefana Kołaczковского. Po ukończeniu studiów miał zamiar poświęcić się pracy naukowej w dziedzinie teorii literatury. Robiono mu nadzieję na stanowisko asystenta i na stypendium na roczny pobyt w Paryżu. Stypendium to przyznawano corocznie najzdolniejszemu absolwentowi polonistyki. Nie mając jeszcze dwudziestu lat zaczął ogłaszać drukiem prace z dziedziny teorii literatury i krytyki literackiej - najczęściej w dziale literackim "Czasu" i w poznańskim



katolickim tygodniku "Kultura". Prócz tego drukował w następujących czasopismach: "Kurier Poranny", "Kurier Wileński", krakowski "Kurier Wieczorny", "Pion", "Orka na ugorze", "Sygnały", "Ateneum". Prace te spotykały się z uznaniem w kołach literackich, m.in. Ludwik Fryde poświęcił tym pracom w "Pionie" bardzo pochlebny artykuł, nazywając Chmielowca nowym talentem krytycznym. Z uznaniem pisali o jego pracach Karol W. Zawodziński i Karol Irzykowski. Jeden z artykułów młodego krytyka był obowiązkową lekturą dla słuchaczy pierwszego roku polonistyki na UJ w latach 1938-1939. W tych też latach był członkiem redakcji miesięcznika literackiego "Nasz Wyraz" wydawanego przez Koło Polonistów UJ.

Tak dobrze zapowiadającą się przyszłość przerwał wybuch II wojny światowej. Po zajęciu Krakowa przez Niemców przekroczył linię demarkacyjną między okupacją niemiecką i sowiecką z zamiarem przejścia do Rumunii i wstąpienia do Armii Polskiej we Francji. Został jednak aresztowany na terenie okupacji sowieckiej i skazany na 5 lat obozu koncentracyjnego na najdalszej północy w okolicach Peczory i Workuty. Obozy te można porównać z piekłem na ziemi, toteż ci, co uszli z nich z życiem, mieli na zawsze zrujnowane zdrowie. Zwolniony z obozu po tzw. "amnestii" wstąpił do armii gen. Andersa w ZSRR, z którą został ewakuowany do Persji (dzisiejszy Iran). Z powodu złego stanu zdrowia został w Teheranie zwolniony z czynnej służby. Po zwolnieniu był kierownikiem referatu kulturalno-oświatowego w 2 Obozie Cywilnym w Teheranie, a później w obozach uchodźczych w Karaczi i Kolhapur w Indiach. W 1943 r. Delegatura RP Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Bombaju powierzyła mu redagowanie czasopisma dla uchodźców "Polak w Indiach". Był również korespondentem na Indie "Dziennika Polskiego" i prasy polsko-amerykańskiej. "Polak w Indiach", mimo ostrej angielskiej cenzury czasu wojny, zawsze przemyślał wiadomości polityczne i prawdę o sytuacji interesów polskich nie idących w owym czasie w parze z interesami aliantów. Największe nasilenie konfliktu nastąpiło w czasie konferencji jałtańskiej. W roku 1948, po cofnięciu przez mocarstwa sprzymierzone uznania polskiemu rządowi, obozy uchodźcze w Indiach (a także w innych częściach świata, jak Meksyk, Nowa Zelandia, Afryka) zostały zlikwidowane, a uchodźcy odmawiający powrotu do komunistycznej Polski zostali rozproszeni po świecie. Chmielowiec przebywał dwa lata w Libanie, a w 1950 roku osiedlił się w Londynie, gdzie pracował jako urzędnik w City. W latach 1950-1951 uczęszczał na kurs dla sekretarzy spółek akcyjnych, a od 1951 do 1955 r. był redaktorem działu wydawniczego katolickiego Ośrodka Wydawniczego "Veritas", równocześnie dużo pisując do pism emigracyjnych jako krytyk i



literat pod pseudonimem Michał Sambor. W 1950 r. został członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. W 1953 r. dostał nagrodę Polskiego Ośrodka Wydawniczego "Veritas" za złożony w rękopisie zbiór prozy poetyckiej, a w latach 1953 i 1954 pierwsze nagrody w konkursach Radia Wolna Europa na esej i słuchowisko radiowe. Od 1955 roku pracował w redakcji polskiego programu "Głosu Ameryki" w Monachium, a od 1958 do 1960 w Rozgłośni Polskiej RWE. Po powrocie do Londynu w 1960 roku zajął się pracą dziennikarską i literacką współpracując z sekcją polską Radia BBC oraz z tygodnikiem "Wiadomości". W 1965 dokończony do stałego jury Nagrody "Wiadomości" na miejsce zmarłego Jana Bielatowicza. W grudniu 1966 został redaktorem tegoż pisma.

Zmarł przedwcześnie w 1974 roku po bohaterskich zmaganiach z rakiem, pracując niemal do końca, jak świadczy znaleziony w maszynie nie dokończony artykuł, ogłoszony po śmierci w "Wiadomościach". Pochowany został na New Chiswick Cemetery w Londynie.

#### **Twórczość:**

*Chwile*, Londyn 1963.

*Bajki, prawdy, morały...*, Londyn 1968.

*Łabędź Sabaudii - wybór pism św. Franciszka Salezego i o nim*, Londyn 1958.

#### **Udział w pracach zbiorowych i obcych:**

*Literatura polska na obczyźnie. T. I.* Londyn 1964.

T. Hołuj: *Dziewczyno, płyniemy naprzód...* Warszawa 1936 (wstęp).

F. Remus: *Niewidzialne ścieżki. Zdarzenia prawdziwe.* Londyn 1965 (wstęp).

*"Wiadomości" na emigracji.* Antologia prozy 1940-1961, Londyn 1968.

*Książka o Grydzewskim*, Londyn 1971 (także redakcja).

#### **Współpraca z pismami:**

1937-39: *Nasz Wyraz*, *Sygnaly*, *Kultura* (Poznań), *Czas* (Warszawa), *Pion*, *Kurier Wileński*, *Ateneum*.

1942-67: *Polak w Indiach*, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, *Wiadomości*, *Kultura* (Paryż), *Życie*, *Orzeł Biały*, *Gazeta Niedzielną*, *Kontynenty*, *Kalendarz "Dziennika Polskiego" w Wielkiej Brytanii*, *Na antenie*.

Irena Chmielowcowa



## STEFANIA KOSSOWSKA

(ps.: Big Ben, sk.)

Urodzona we Lwowie 23.09.1913 roku. Córka Stanisława Szurleja i Jadwigi z Ciepelińskich. Po wojnie polsko-bolszewickiej rodzice przenieśli się do Warszawy. Tam ukończyła gimnazjum, studiowała prawo na UW i rozpoczęła praktykę dziennikarską w "Bluszczu", najstarszym piśmie kobiecym w Polsce. Od 1936 roku współpracowała pod panięńskim nazwiskiem Szurlejówna jako reporter z kilkoma czasopismami warszawskimi: "Wieczór Warszawski", "ABC" i in. Była stałym współpracownikiem literackiego tygodnika "Prosto z mostu" Stanisława Piaseckiego, dla którego robiła wywiady z pisarzami: Nalkowską, Choromańskim, Kuncewiczową i in. oraz pisała teksty literackie, reportaże, opowiadania i felietony. Kilka jej tekstów przedrukował w wileńskim "Słowie" Stanisław Cat-Mackiewicz (m.in. "Dwa Wilna") w rubryce "Najlepsze artykuły tygodnia w prasie polskiej".

W początkach 1938 roku przebywała kilka miesięcy do Rzymu jako korespondent zagraniczny wyżej wymienionych pism. Po powrocie dostała zamówienie z Ossolineum na prace do wypisów szkolnych i zaproszenie do współpracy z Polskim Radio.

Z końcem 1938 roku wyszła za mąż za Adama Kossowskiego, starszego asystenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. We wrześniu 1939 roku razem z rodzicami wyjechała przez Rumunię do Francji; mąż, aresztowany przez wojska sowieckie, został zesłany w głąb Rosji.

W czasie wojny pracowała w Ministerstwie Informacji w Paryżu (od lipca 1940 w Londynie), a później w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji Polskiego Rządu na Wyznaniu jako referent do spraw literackich do roku 1947. Jednocześnie współpracowała pod panięńskim nazwiskiem z wieloma pismami polskimi ukazującymi się poza Polską, m.in. z "Wiadomościami Polskimi, Politycznymi i Literackimi", "Biuletynem Światopolu", "Polską Walczącą", "Dziennikiem Polskim" oraz z polską sekcją Radia BBC.

Po wojnie wraz z mężem, który wy dostał się z Rosji z armią gen. Andersa, pozostali w Londynie.

Po likwidacji placówek Rządu RP na Uchodźstwie, Kossowska została w latach 1949-1953 urzędniczką Polish University College w Londynie. Od 1953 roku rozpoczęła stałą współpracę z "Wiadomościami" Mieczysława Grydzewskiego, gdzie prowadziła rubrykę "W Londynie" pod-



pisywaną pseudonimem Big Ben, a także drukowała artykuły, recenzje, opowiadania i reportaże z podróży.

W 1954 roku otrzymała pierwszą nagrodę powstałego niespełna rok wcześniej Radia Wolna Europa za "List do kraju" tłumaczący powody pozostania na emigracji i od tej chwili rozpoczęła stałą, trwającą do rozwiązania rozgłośni RWE współpracę jako *free lance*. Przez wiele lat prowadziła stałą rubrykę w "Tygodniku Polskim" pt. "Ważne i nieważne" i nadal pisze w nim artykuły. Publikowała również w piśmie RWE "Na antenie".

Od stycznia 1969 roku, w zastępstwie chorego Mieczysława Grydzewskiego, redagowała tygodnik "Wiadomości" na zmianę z Michałem Chmielowcem. W 1974 roku, po śmierci Chmielowca przejęła całkowicie redakcję pisma, stając się w 1977 roku (po śmierci Juliusza Sakowskiego) również jego dyrektorem finansowym i administracyjnym. W 1974 roku wydała numer jubileuszowy "Wiadomości" na pięćdziesięciolecie istnienia pisma, przez nią zaprojektowany i opracowany (48 stron - 300 stron wymiaru książkowego).

Pismo prowadziła do jego zamknięcia w maju 1981 roku. Po likwidacji "Wiadomości" sprawowała opiekę nad zdeponowanym w pomieszczeniach Fundacji z Brzezia Lanckorońskich archiwum "Wiadomości", które podarowała w 1994 roku Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od choroby Grydzewskiego wchodziła w skład utworzonego przez niego Trustu "Wiadomości" (obok Wierzyńskiego, Raczyńskiego, Sakowskiego). W latach 1973-1990 była członkiem jury Nagrody "Wiadomości".

Po zamknięciu "Wiadomości" w 1981 roku nadal współpracowała z RWE i Radiem BBC, ogłaszała artykuły w prasie emigracyjnej, m.in.: "Kulturze", "Przeglądzie Powszechnym", "Orle Białym", "Pulsie", "Pamiętniku Literackim", "Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza" i "Kalendarzu Dziennika Polskiego". Udzieliła też wywiadu podziemnej krajowej "Kulturze Niezależnej" (nr 50). Przez dwa lata była kierownikiem działu literackiego londyńskiego "Tygodnia Polskiego", a od lutego 1986 roku redaguje miesięczny dodatek do "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" pt. "Środa Literacka". Jest też doradcą literackim wydawnictwa Polska Fundacja Kulturalna.

Pomaga młodym pracownikom naukowym z Polski; zdobywa dla nich stypendia i opiekuje się nimi w czasie pobytu w Londynie.

Do 1991 roku organizowała doroczne jury Nagrody "Wiadomości", któremu przewodniczyła w ostatnich latach.



Od roku 1990 publikuje w pismach krajowych: "Więzi", "Dekadzie Literackiej", "Gazecie Wyborczej" i in.

Od roku 1986 do 1992 była członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

**Publikacje:**

*Mieszkam w Londynie*. Londyn 1964; (II wyd. Londyn 1994);

*"Wiadomości" na emigracji*. Antologia. Wybór i przedmowa. Londyn 1968;

*Jak cię widzę tak cię piszę*. Londyn 1973;

*Galeria przodków. Sylwetki emigracyjne*. Warszawa 1991;

*Od Herberta do Herberta. O nagrodzie "Wiadomości 1958-1990*.

Opracowanie i przedmowa. Londyn 1993;

**Udział w antologiach i pracach zbiorowych:**

*Biblioteka Polska w Londynie 1942-1992*. Londyn 1993;

*Generał Anders. Życie i chwala*. Red. M. Hemar. Londyn 1970;

*Książka o Grydzewskim*. Londyn 1971;

*Londyn-Toronto-Vancouver. Rozmowy z pisarzami emigracyjnymi*. Lublin 1993;

*XXX-lecie "Wiadomości"*. Londyn 1957;

W. A. Zbyszewski: *Zagubieni romantycy i inni*. Paryż 1992 (wstęp);

**Nagrody i odznaczenia:**

1970 - Nagroda "Wiadomości"

1980 - Nagroda Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego

1984 - Nagroda im. Stefana Badeniego

1993 - Nagroda "Kultury" im. Zygmunta Hertza

oraz nagrody na konkursach literackich i radiowych.

1980 - Krzyż Oficerski Polonia Restituta (przez Prezydenta Edwarda Raczyńskiego)

1994 - Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (przez Prezydenta Lecha Wałęsę)

Anna Supruniuk

(Biogramy redaktorów "Wiadomości" zaczerpnięto z książki: *"Wiadomości" i okolice. Szkice i wspomnienia*. Toruń 1995)

## SPIS TREŚCI

Wacław Iwaniuk, <i>Między przeszłością a terażniejszością</i>	3
Stefania Kossowska, <i>Wystawa "Wiadomości" w Toruniu</i>	4
Mirosław A. Supruniuk, <i>Trzy wcielenia "Wiadomości"</i>	8
Anna Supruniuk, <i>Mieczysław Grydzewski</i>	14
Mirosław A. Supruniuk, <i>Antoni Borman</i>	17
Irena Chmielowcowa, <i>Michał Chmielowiec</i>	18
Anna Supruniuk, <i>Stefania Kossowska</i>	21



